

44  
47

Protokół .

Dnia 26. maja 1948 r. w Krakowie. Wiceprokurator S.O. dr Wincenty Jarosiński , Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na zasadzie dekretu z dnia 10 listopada 1945 o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce / Dz.U.R.P. nr 51, poz. 293/ przesłuchał w trybie art. 20 przep. wprowadz. KPK. , w związku z art. 107 i 115 KPK. niżej wymienionego w charakterze świadka , który zeznał co następuje :

Nazywam się : F o r n e l Bronisława,  
urodzona : 23/1 1888 w Bączarce powiat  
Myślenice , córka : Jana i Marii , reli-  
gii : rzymskat. , dozorczyni , narodowości  
i przynależności państwowej : polskiej ,  
zamieszkała w Krakowie , ul. Floriańska  
39 , bez przeszkód : - - - - -

Dnia 6 października 1943 r. do mojego mieszkania przy ul. Floriańskiej 39 , gdzie pełnię i pełniłam obowiązki dozorczyni domu , weszło trzech funkcjonariuszów gestapo i skierowawszy broń do syna mego, Tadeusza , polecieli mi podnieść ręce do góry . Syn mój był uczniem szkoły technicznej i mieszkał razem ze mną , a jak się później dowiedziałam , należał do organizacji podziemnej . Po przeprowadzeniu rewizji osobistej , stwierdzeniu tożsamości osoby syna , funkcjonariusze gestapa skuli mi ręce z tyłu , a następnie przystąpili do przeprowadzania rewizji domowej . Rewizję przeprowadzano w sposób brutalny , wyrzucając zawartość szaf , łózek , niszcząc moje mienie i kontrolując dokładnie wszystkie zapiski syna . Między zapiskami znaleźli funkcjonariusze gestapa jakiś zapisek , czy też inny dokument , który ze sobą zabrali . Gdy chciałam synowi dać spodnie , ponieważ w chwili aresztowania go , tj. koło godziny 21-30 był rozebrany , gestapowcy polecieli mi przynieść spodnie do więzienia przy ul. Montelupich . W kilka dni po aresztowaniu syna przeczytałam na kioskach ulicznych obwieszczenie szefa SS. i policji okręgu krakowskiego , z którego treści wynikało , że syn mój Tadeusz , umieszczony



48 45

- 2 -

w tym obwieszczeniu pod numerem 6. , został skazany na karę śmierci i na wypadek , gdyby na terenie Krakowa zamachy na życie Niemców powtórzyły się , zostanie stracony . Od tego czasu kontrolowałam stale miejsca , gdzie wykonane egzekucje. Byłam w tym czasie na miejscu stracenia przy ul. Mazowieckiej /obok zabudowań Uznańskiego/ , ale od ludzi dowiedziałam się, że nazwiska mego syna , jako tam straconego, Niemcy nie ogłosili . Dnia 28/10 1943 przyszła do mnie z płaczem siostra moja Ludwika Kozioł , zamieszkała w Krakowie przy ul. Jaworskiego i oświadczyła mi , że będąc na placu targowym przy ul. Szerokiej w tym dniu słyszała jak przez megafon Niemcy zapowiedzieli , że między innymi rozstrzelany został za przynależność do organizacji podziemnej syn mój Tadeusz Fornal . Opowiadała także , że fragment egzekucji sama widziała . Bezpośrednio po zawiadomieniu mnie przez siostrę poszliśmy razem na ul. Szeroką , gdzie tuż przy frontowej ścianie Synagogi zauważyłam trzy rzędy trupów . Zdaje mi się , że było ich 30 . Chciałam rozpoznać zwłoki syna, ale było to niemożliwe , ponieważ pilnujący fankcjonariusze Niemcy w mundurach grozili, zatrzymującym się przy zwłokach, zastrzeleniem . Wolno było tylko obok zwłok szybko przechodzić . Ten okres czasu nie zezwolił mi jednak na rozpoznanie zwłok syna . Przechodząc obok zwłok, usłyszałam przez megafon radiowy zapowiedź , że za jakieś tam przestępstwo , którego określić dziś nie potrafię , zostało 30 Polaków rozstrzelanych . Słuchałam kolejności nazwisk , gdyż wiedziałam , że syn mój na liście straconych oznaczony był na 6 miejscu . Gdy przy szóstym nazwisku nie usłyszałam , by wymieniono syna, pewna nadzieja wstąpiła we mnie i sądziłam , że może syn mój nie został rozstrzelany . Nadzieja ta moja szybko została rozwiana , gdyż na ósmym miejscu straconych wymieniono nazwisko Tadeusz Fornal . Innych nazwisk Polaków rozstrzelanych przy ul. Szerokiej sobie nie przypominam , jak również nie wiem , gdzie wywieziono następnie zwłoki rozstrzelanych. Mogę tylko to stwierdzić , że przywieziono ich z więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie . Obecnie przypominam sobie nazwisko jednego z kolegów syna, który razem z nim został rozstrzelany. Był nim Kasprzyk , którego rodzice posiadają sklep komisowy w Kra-



49

kowie przy ul. Krakowskiej . - - - - -

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano .

Świadek :

/ F o r n a l    Bronisława /

Protokołowała :

Wiceprokurator S.O.

/ Aniela Bereźnicka/  
sekretarz Prok.S.O.

/ Dr Wincenty Jarosiński /